Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 126 (7756) Czwartek, dnia 5 Czerwca 1924 r Rok XXXII

Sanacja skarbu a polityka zagraniczna.

Polityka zagraniczna jest w Polsce od samego początku Kopciuszkiem, na którego zwraca się ctosunkowo bardzp małą uwagę. Nigdy może ta prawda nie występowała tak jaskrawo, jak w ostatnich kilku miesiącach. Uwagę powszechną skupiło na sobie dzieło sanacji skarbu gdyż wydawało się, że bez jej szybkiego przeprowadzenia Polska wpadnie w odmęt rozruchów i anarchji. Co się dzieje w innych działach administracji, zaczęto uważać za rzecz zgoła podrzędną — a dziedzinę polityki zagranicznej zepchnięto na sam koniec. Wytworzyła się nawet opinja, podzielana bodaj i przez rząd, że jak długo sanacja jest dopiero toku, tak długo nie należy jej sobie utrudniać pod noszeniem i rozwiązywaniem jakichkolwiek kwestji z dziedziny polityki zagranicznej; gdyż kwestje te są niezwykle trudne, sporne, budzące partyjne antagonizmy — a sanacja skarbu wymaga natężenia sił w jednym kierunku i zawieszenia walk. Zdaje się też, że zupełnie celowo i świadomie zaprowadzono od stycznia okres stagnacji, okres bierności do naszej polityki zagranicznej (nigdy zresztą zbytnio nie aktywnej!).

Najważniejsze kwestje aktualne puszczono umyślnie „kantem", jeśli wolno użyć tak trywialnego wyrażenia; dość przypomnieć, z jaką obojętnością potraktowano sprawę Jaworzyny czy Kłajpedy. Akcję w sprawie mniejszości narodowych, a więc w sprawie mającej niesłychanie wybitny interes dyplomatyczny, podjął wprawdzie nasz rząd, ale — jak to coraz widoczniej się okazuje — tylko dlatego, ut aliquid fecisse videatur", nie dlatego, aby ją realnie popchnąć naprzód. Przecież to sprawa zdolna, jak żadna może inna, zaburzyć spokój Boży i utrudnić ciszę potrzebną dla dzieła sanacji skarbu. Na czele ministerstwa spraw zagranicznych postawiono wreszcie osobistość bardzo z wielu względów cenną, ale nie posiadającą między swojemi przymiotami ani źdźbła tych zalet, jak inicjatywa ruchliwość i energja. Jeśli kto, to hr. Zamoyski nadaje się do tego najlepiej, aby nasza polityka zagraniczna okres sanacji — przedrzymała!

Tak sobie staramy wytłomaczyć fakt, że rząd nasz interesuje się tylko w bardzo małym stopniu kwestjami z polityki zagranicznej; a jeśli się interesuje, to głównie dlatego, że traktuje je jako materjał do targu ze stronnictwami, aby ich pomoc w dziele sanacji mieć czem okupić. Specjalnie fotel ministra spraw zagranicznych i kwestje personalne w tem ministeerstwie, to zapłata dla prawicy za jej pomoc udzieloną rządowi w kwestjach skarbowych. Z tego to głównie punktu widzenia zdaje się rząd oceniać wagę polityki zagranicznej.

Staramy się wniknąć w psychiczne pobudki rządu, a także jak się zdaje i sejmu. Polityka zagraniczna interesuje nasze stronnictwa niesłychanie mało. Dyskusja na komisji zagranicznej ma poziom niski, a argumenty, jakie w niej padają za lub przeciw pewnym tezom, godne są wiecu w Śremie, Milówce, Suwałkach lub w innych miastach tej wielkości. Nie wyczytaliśmy dotąd ani jednej mowy, ani jednego poglądu na sytuację polską, ani jednej próby wmyślenia się w położenie ogólno europejskie — któreby były godne trzydziestomiljonowego bez mała państwa. Niepodobna przecież, aby w całym tym sejmie nikt sobie nie zdawał sprawy, jaką to chwilę przeżywamy i jakie będą konsekwencje przepędzenia jej w stanie błogiej, wygodnej drzemki.

Nie przeczymy bynajmniej doniosłości sanacji skarbu, o którą dziennik nasz walczył. Nie można jednak bezkarnie dla dzieła fiskalnych sanacji poświęcać wszystkich innych dziedzin: niszczyć gospodarstwo, rolnictwo, przemysł, zaniedbać oświatę, wojsko, koleje, hygjenę, — a także zaprzepaścić i przegrać i tak już ciężką sytuację międzynarodową. Życie państwowe — to organizm, a skarb — to serce, rozsyłające w nim krew i życie. Ale właśnie dlatego, że życie państwowe jest organiczną całością, nie można — nawet dla serca — ucinać poszczególnych członków, bo cały organizm wtedy zachorzeje i zginie. Umiejętnym lekarzem jest tylko ten, kto potrafi ratować chorego nie ucinając mu ani rąk ani nóg. Lekarz, któryby leczył tylko jeden (choćby centralny) organ, a nie ogarniał całości organizmu i nie zaradzał wszystkim żywotnym interesom, byłby partaczem. To pod adresem naszego rządu i sejmu.

TELEGRAMY.

Zbrodnicze zamysły Litwinów napadu na POLSKĘ.

WARSZAWA, 4.6 (Tel. wł.). Litwini w dalszym ciągu nie przestają prowadzenia swych przygotowań do manifestacyjnego napadu na Wilno na Zielone Świątki. Jak już wiadomo pod pozorem religijnej pielgrzymki przy masowym udziale ludności cywilnej Litwini mają wykonać zbrojny napad. Akcja organizowania powstańczych bojówek rozszerza się z każdym dniem. Według ostatnich wiadomości obsadzenie granicy polsko-litewskiej przez te bojówki jest na ukończeniu, obecnie wzmacniana jest granica na wprost Suwalszczyzny. Rząd litewski posługując się kłamstwami o rzekomej zgodzie rządu polskiego na puszczenie religijnej pielgrzymki ostatnio jął się prowokacji nadużywając nawet autorytetu Ojca Świętego. Według oświadczenia rządowego Ojciec Święty rzekomo miał zezwolić na urządzenie tej pielgrzymki. Punkt zborny na południowej granicy dla szaulisów i powstańców „pielgrzymkowych" mieści się w Oranach, w okolicach zaś Morecza znajduje się znaczny oddział powstańczy i składy amunicji dla tej pielgrzymki. Litwini, chcąc upozorować antypolskie

swe stanowisko i bardziej je uzasadnić zarządzili masowe aresztowania Polaków, oskarżając ich o uprawianie szpiegostwa. Czynny udział w agitacji antypolskiej przyjmują księża, którzy nie dają rozgrzeszenia o ile spowiadający się nie zgłoszą swego udziału w pielgrzymce na Wilno Z więzień wypuszczani są kryminaliści, z których formowane są specjalne bandyckie oddziały Na granicy polskiej na wprost naszych placówek wystawiane są gniazda z karabinów maszynowych. Oddziały wojsk litewskich urządzają defilady, po których wygłaszane są prowokacyjne przemówienia. W ostatnim tygodniu do nadgranicznych wsi, przepełnionych oddziałami powstańczymi przybyli członkowie formacji „żelaznego wilka". Formacja ta dostarcza wielkiej ilości dla wszystkich oddziałów bandyckich elementu dowodzącego. Stwierdzonym zostało, że prócz Litwinów i wszelakiego autoramentu w formacjach litewskich znajdują się kozacy dońscy i kubańscy. Przejęte zostały tajne zarządzenia rządu litewskiego, nakazujące licznym organizacjom litewskim do wykonywania aktów sabotażu na objekty wojskowe w Polsce. Dokónano nowych napadów na zaścianki Gielnice i Bielany zostały po dłuższym ostrzeliwaniu band energicznie zlikwidowane. Współdziałanie band litewskich z bandami sowieckimi nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Komisarz Smolski kierownik akcji szpiegowskiej oraz dywerzyjnej w Smoleńsku wydał rozkaz podjęcia napadu na wieś Wituńce. Wykonany atak przez kilka band sowieckich, które usiłowały przekroczyć granicę naszą w szeregu miejscach, nie udał się, gdyż władze bezpieczeństwa i straż graniczna przyjmując atakujących gęstym ogniem karabinów, zmusiły ich do cofnięcia się na terytorjum sowieckie. Charakterystycznym objawem planowej akcji sowieckiej oraz litewskiej w całej tej sprawie jest stosowanie podstępnej metody propagandy w prasie zagranicznej. I tak naprzykład hakatystyczny dziennik ryski „Rigasche Rundschau" zamieszcza sensacyjne i przesadzone wieści o starciach na pograniczu polsko-litewsko sowieckim. Kolportowana jest również fałszywa wiadomość o ogłoszeniu w Polsce mobilizacji, o mianowaniu gen. Rydza-Śmigłego na naczelnego wodza wojsk o wybuchu powstania białoruskiego w Polsce itp. brednie. Gazety te rozrzucane są w wielkich ilościach między ludnością nadgraniczną po stronie polskiej. Czynione to jest w tym celu, aby wzbudzać panikę i niecić stan podenerwowania ogólnego. Należy oczekiwać, że M. S. Zagranicznych śledzić uważnie będzie wszelkie tego rodzaju drukowane kłamstwa i będzie natychmiast dementować.

Bandy bolszewickie rabują.

WILNO, 4.6. Banda uzbrojonych emisarjuszy bolszewickich napadła na majątek i folwark Dzieszyn w powiecie duniłowskim. Steroryzowawszy domowników i służbę, bandyci dokonali rabunku całego nieomal mienia ruchomego i spakowawszy to wszystko na zabranych z pastwiska 6 koni dworskich uciekli z powrotem poza granicę. Zarządzony niebawem pościg policji nie dał rezultatów.

„Szaulisi" i słupy graniczne.

WILNO, 4.6. W nocy 1 czerwca żołnierze 8 kompanji piechoty natrafili na ślady bandy szaulisów litewskich, która w obrębie gminy Krzytniewiszki dokonała szeregu zniszczeń, między innemi wykopała i zniszczyła szereg słupów granicznych. Dostrzeżona z oddali, powracająca na obszar litewski banda była ostrzeliwana przez oddziały naszej straży granicznej i o ile można mniemać poniosła pewne straty w ludziach. Z pogranicza litewskiego dochodzą również inne fragmentaryczne wieści o szeregu napadów, powtarzających się obecnie bardzo często- prawie codziennie.

Zastrzelenie przywódcy bandy dywerzyjnej na Kresach.

WARSZAWA, 4.6 (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad od dawna poszukiwanego przywódcy operującej w powiecie kobryńskim bandy dywerzyjnej niejakiego Omeljanika. Opryszek ten osaczony przez policję, widząc, że nie ujdzie pościgu otworzył do policji ogień, Przy tej wymianie strzałów Omeljanik ugodzony w piersi padł trupem. Bandę jego w powiecie kobryński zlikwidowano.

Pogłoski o śmierci kanclerza dr. Seipla.

KRAKÓW, 4.6. Dzisiaj rano rozeszła się po w Krakowie pogłoska o śmierci kanclerza Seipla

WIEDEŃ, 4.6. Wieczorem stan kanclerza pogorszył się. Przedtem jeszcze kanclerz odbył konferencję z delegatem Ligi Narodów dr. Zimmermanem, któremu przedstawił szereg swych życzeń i oświadczył, że w razie, gdy nie będzie mógł pojechać do Genewy dr. Zimmermann będzie go zastępował i referował sprawy austrjackie. W nocy stan chorego jeszcze się pogorszył, temperatura podniosła się co przy cukrzycy jest bardzo niepokojącym objawem. Wogóle lekarze odmawiają informacji, a wiadomości zamieszczone w „Neue Fr. Presse" są fałzsywe

Kanclerz daje dowody bardzo dużej siły woli, przyjmując u swojego łoża różnych ministrów referentów, z któremi załatwia bieżące sprawy państwowe, wbrew kategorycznemu zakazowi lekarzy.

Kanclerza umieszczono po zamachu w lecznicy Wiener Krankenhaus. W dniu wczorajszym do lecznicy przybyli ministrowie i przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych. Kanclerz Seipel otrzymuje ogromną ilość kwiatów. Przed lecznicą oczekują tłumy ludzi, którzy dopytują się o stan chorego. Wśród mieszkańców miasta panuje ogólne oburzenie przeciw Javorkowi i tym, którzy byli moralnymi sprawcami zamachu.

Hekatomba w szkole.

NEW YORK, 4.6. Donoszą o strasznej katastrofie, jaka miała miejsce w Los Angelos. W szkole dla dziewcząt wybuchł pożar, który odrazu ogarnął cały budynek, 18 dziewczynek spaliło się zupełnie, 20 jest ciężko rannych. Z trzema nie wiadomo co się stało.

KRONIKA

— WACŁAW SIEROSZEWSKI W KALISZU. Mistrz słowa polskiego, wielce ceniony literat, znany podróżnik Wacław Sieroszewski wygłosi w naszym mieście dwa odczyty urozmaicone przezroczami roboty japońskiej, 100 przezroczy służy do ilustracji odczytu w dniu dzisiejszym „Na wulkanach Japonji" — przezrocze przywiezione przez Mistrza Sieroszewskiego z Tokjo, oraz użyczone przez Poselstwo Japońskie w Warszawie, w tym 5 zdjęć z ostatniej katastrofy.

W czwartek 5 bm., drugi i ostatni odczyt cenionego literata „Dusza wschodu i zachodu" z 50 przezroczami z Indji, Chin, Egiptu, i Ameryki. Wobec niebywałego zainteresowania, prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, aby uniknąć dużego natłoku przy kasie w teatrze. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 10-go posiedzenia Rady Miejskiej miasta Kalisza w dn. 5 czerwca 1924 roku o godz. 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego SKdu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2) Wybór po jednym członku: do Delegacji Robót Miejskich, do Komisji Szpitalnej i do Zarządu kolejki powiatowej Kalisko-Tureckiej, oraz 2 członków do Komisji Apelacyjnej i jednego zastępcy do Komisji Podatkowej na miejsce radnych, którzy zrzekli się mandatów.

3) Przyznanie zapomogi jednorazowej wdowie po b. urzędniku Magistratu p. Sutarzewiczowej.

4) Uchwalenie nowych norm płac pracowników miejskich.

5) Uchwalenie statutu o pobieraniu opłat kancelaryjnych za czynności miejskiego biura meldunkowego.

6) Sprawa praktycznego zastosowania ulg podatkowych dla nowo wznoszonych budowli.

7) Upoważnienie Magistratu do otwarcia bieżącego rachunku w Banku Polskim.

8) Sprawa sprzedaży placu miejskiego p przy ul. Browarnej Powiatowej Kasie Chorych w Kaliszu.

9) Sprawa budowy łazienek letnich na rzece Prośnie.

10 Sprawa uczczenia w 10-letnią rocznicę pamięci ofiar, poległych podczas zburzenia Kalisza.

11) Przystąpienie do rozpatrzenia preliminarza budżetowego miasta na 1924 rok.

12) Wolne wnioski.

— Z TOW. SPORT. PROSNA.

W poniedziałek dnia 9 czerwca w Nowym Parku staraniem Tow. Sport. Prosna i Akad. Koła Kaliszan odbędą się igrzyska sportowe z bardzo bogatym programem na który między innemi złożą się: 1) zawody szermiercze o mistrzowstwo Kalisza, do których zapisy nawet niestowarzyszonych przyjmuje się aż do rozpoczęcia zawodów, 2) bieg z płotkami 110 metr. poraz pierwszy w Kaliszu, 3) biegi płaskie, 4) popisy cyklistów, 5) koncert orkiestry policyjnej i wiele innych. Komitetowi wykonawczemu w pierwszym rzędzie leży na sercu popularyzowanie sportu to też bilety na igrzyska są w cenie od pół milj. do trzech.

Urządzane kilkakrotnie przez Tow. Sport. Prosna i Ak. Koło Kaliszan zawody dają rękojmię, iż te odpowiedzą wszelkim wymaganiom.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd Akad. Koła Kaliszan składa niniejszem serdeczne podziękowanie WP. dyr. K. Szolcowi za złożone na rzecz Koła 5 złotych.

— SPRAWOZDANIE z ofiar na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich za czas od 1 kwietnia do 31 maja 1924 r.

Przychód. Saldo 27225.4, Związek Naucz. szkół powsz. 52.000, zebrane w elektrowni miejs. 35.0000, pp. Kolabińscy 5000, Załecki Władysław 30000, zebrane w elektrowni miejs. 50000 Stankiewicz 10000, Orski 250000, Kojszwicowa Olga 18000; ogółem 252.225.4.

Rozchód: za zakup. 25 klg. soli 10000, za 1 worek mąki psz. II kat. 31,986, za 100 kg. fasoli, 20 kg. soli i 12 i pół kg. szmalcu 148000, za 1 worek mKki żytniej II gat. 31986, saldo 16.87 zł. — 30253.4; ogółem 252.225,4

Kalisz, 2 czerwca 1924 r.

Miejska Komisja Opieki Społecznej.

— WYMIANA MAREK NA ZŁOTE.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, że z dn. 16 bm. przystępuje Skarb Państwa do wymiany marek na złote. Wymianę tę dokonywać będzie do 30 listopada rb. Centralna Kasa Państwowa. Kasy skarbowe, Oddziały Banku Polskiego, oraz Kasa Rządowa w Gdańsku, zaś od grudnia do końca maja 1925 r. tylko Centr.. Kasa i oddziały Banku Polskiego. Do dn. 30 listopada rb. przyjmować będą kasy skarbowe marki polskie przy uiszczeniu wszelkich należności.

— SWIETA DLA ŻOŁNIERZY WYZNANIA PRAWOSŁAWNEGO.

Władze wojskowe w porozumieniu z metropolją prawosławną w Polsce ustaliły na miesiąc czerwiec następujące uroczyste święta prawosławne dla żołnierzy tego wyznania. I tak dni 5, 15 i 16 czerwca, tj. na Wniebowstąpienie Pańskie i Zielone Świątki żołnierze wyznania prawosławnego zwolnieni będą od zajęć służbowych. Wszystkie pozostałe święta prawosławne począwszy od lipca odbywać się będą według kalendarza nowego stylu tj. razem ze świętami katolickimi.

Przesilenie gospodarcze a obieg bankotów.

Słyszeć się dające często narzekania, iż życie gospodarcze przechodzi silne przesilenie wskutek niedostatecznego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowemi, nie odpowiadają — wedle urzędowych informacji — istotnemu stanowi rzeczy.

Wartość obecnego obiegu banknotów wynosi 347 milj. zł. i odpowiada mniej więcej wartości, jaką obieg ten stanowił w pierwszych 5-ciu miesiącach 1922 roku, w którym wskutek pobrania daniny majątkowej zwiększyło się znacznie obciążenie podatkowe sfer gospodarczych, a jednak wtedy przemysł i handel nie odczuwał większego przesilenia, chociaż rozlegały się również narzekania, iż obciążenie podatkowe nie odpowiada obiegowi pieniężnemu.

Od czerwca 1922 r. wartość obiegu zmniejszała się prawie stale do końca r. 1923, dochodząc w lutym do 120 miljn. zł., w sierpniu do 100, a w listopadzie i grudniu do 80 miljn. zł. Mimo to życie gospodarcze i wtedy nie odczuwało przesilenia, lubo warunki, w jakich się znajdowało wobec ciągłego spadku marki, nie mogły być uważane za pomyślne. Wprawdzie zmniejszoną wartość jednak tego obiegu łącznie z wartością obiegu markowego nie dochodziła nigdy do obecnej wartości obiegu złotowego.

Co się tyczy skarg na brak kredytu i jego drożyznę, to zaznaczyć należy, iż wartość kredytów udzielonych przez PKKP. w grudniu wynosiła zaledwie 37,4 milj. zł. ostatnio zaś doszła do 146,8 miljn. zł.

Bank Polski również dąży do powiększenia obiegu banknotów przez udzielanie kredytów wekslowych, kredyty te jednak nie mogą należycie się rozwinąć wskutek braku materjału wekslowego, wynikającego z tranzacji handlowych. Zapobiec temu mogłoby tylko ożywienie handlu przez zniżkę cen hurtowych produkcji przemysłowej. Wraz z wyprzedażą nagromadzonych zapasów ułatwiłoby to przemysłowi otrzymanie na dogodnych warunkach kredytów w Banku Polskim i pozwoliłoby na powrót do normalnej produkcji, kalkulowanej wedle rzeczywistych kosztów, dostosowanej do konkurencji zagranicznej i obliczonej na potrzeby rynku zewnętrznego i wewnętrznego.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż w podobny sposób po stabilizacji waluty przełamał przesilenie przemysł austrjacki i czechosłowacki, któremu podstawę do obniżenia kosztów produkcji i do możności konkurowania z zagranicą dała obniżka cen hurtowych w okresie przesilenia. W ten sam sposób musi przemysł polski przejść od anormalnych warunków swego bytu w dobie inflacji do normalnego rozwoju, opartego o stałą walutę i o uporządkowane stosunki finansowe państwa.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 4 czerwca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	752.4. m.m.
2) Kierunek wiatru	N W
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	Zachmuż. nieznacz.
5) Wilgot. bezwzględna	6.4
6) Wilgot względna	79%
7) Temp. powietrza	+8.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d)	0.2 m.m.
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. za cały d)	+15.9
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. za cały d)	+10.0

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych

— Z ŻYCIA POLICJI.

Wyższe władze policyjne poleciły, aby pełniący służbę na posterunkach oficerowie oraz pełniący służbę dyżurnych stawili się umundurowani w długich butach, przy szabli i rewolwerze. To samo obowiązuje przodowników na każdej służbie. Równocześnie zwrócono uwagę na niewłaściwe umundurowanie i zachowanie się funkcjonarjuszów pp. na terenach miasta. Według ostatnich zarządzeń czapka funkcjonarjusza policji winna być porządnie włożona na głowę, parole na mundurach winny być częściej zmieniane. Policjanci na służbie jak i poza służbą nie mogą trzymać rąk w kieszeni, jak również nie powinni wypychać kieszeni rozmaitemi przedmiotami.

— ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA I SREBRA

Ministerjum skarbu opracowało w celu wniesienia do ciał prawodawczych projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu za granicę złota i srebra w monetach, sztabach, wyrobach oraz stanie nieprzerobionym ma być zakazany z wyjątkiem bilonu srebrnego, zawierającego mniej niż 40 proc. czystego srebra oraz monet srebrnych, zawierających więcej czystego srebra do wysokości kwoty, przedstawiającej nominalnie równowartość 100 złotych na jedną osobę jednorazowo.

Osoby, przekraczające granicę, będą miały prawo wywieźć ze sobą wyroby ze złota i srebra służące do własnego użytku. Rodzaj i ilość oraz warunki wywozu określi rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18¼
Londyn	22.35
Paryż	26.25
Szwajcarja	91.26
8% pożycz. zł.	7.50
4% poż. prem.	0.60
Bony zł. S. II A.	0.72
Listy Tow. K. Ziem.	14.50
Złoty = 1.800.000 mk.	

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babina № 3 ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1924 r. od godz. 10 z rana we wsi Tłokinia, gm. Opatówek, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: domu mieszkalnego z przyległościami, należących do Wojciecha Burka i ocenionych na 280 złotych.

Kalisz, dnia 3 czerwca 1924 r.

1086 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Gmachów w Kaliszu Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że na zasadzie punktu „C" postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu od 27 marca 1924 r. (Monitor Polski № 81 z dnia 7 kwietnia r.b. str. 5).

W dniu 4 czerwca rozpoczyna się dodatkowa subskrybcja na akcje III emisji, które nie zostały rozebrane przez pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa przy pierwszej subskrybcji.

Warunki dodatkowej subskrybcji na akcje III emisji.

1) Każdy posiadacz akcji pierwszych dwuch emisli Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Gmachów w Kaliszu ma prawo nabyć na każde posiadane 5 akcji, trzy akcje III emisji po cenie emisyjnej 25 groszy za każdą nabywaną akcję.
2) Zapisy odbywać się będą w Banku Ziemiańskim w Kaliszu w dni powszednie od godziny 10 rano do 2-ej po południu od dnia 4-go do 18-go czerwca r. b. włącznie. Akcjonarjusze, którzy nie uiszczą do godziny 2-ej po południu dn 18 czerwca r. b. przypadające od nich należności za subskrybowane akcje III emisji, tracą prawo do otrzymania akcji III emisji po cenie emisyjnej.
3) Akcji dwuch emisji, na zasadzie których uskuteczniać się będą zapisy na akcje III emisji muszą być przedstawione przy zapisie do ostemplowania.
4) Na subskrybowane akcje będą wydawane karty tymczasowe. 1081

Redaktor M. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.